

MIROSLAW J. MOSSAKOWSKI

## O PROFESORZE KSAWERYM ROWIŃSKIM SŁÓW KILKA \*

Zebrałiśmy się na dzisiejszej żałobnej uroczystości, aby złożyć wyrazy czci i szacunku oraz pożegnać wybitnego uczonego, nauczyciela i organizatora nauki — profesora *Ksawerego Rowińskiego*, członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk, emerytowanego profesora Warszawskiej Szkoły Medycznej. Czynię to w imieniu nieobecnego w kraju profesora *Aleksandra Gieysztor*a, prezesa Polskiej Akademii Nauk i jej wiceprezesa, uczestniczącego wraz z nami w uroczystościach pogrzebowych — profesora *Jana Karola Kostrzewskiego*, a także w imieniu Prezydium PAN, w którym Zmarły zasiadał przez szereg lat, oraz Wydziału Nauk Medycznych PAN, którego członkiem był od lat z górą dwudziestu, współtworząc go i kształtując jego działalność w latach sześćdziesiątych. Czynię to wreszcie w imieniu własnym — człowieka, któremu dane było stykać się ze zmarłym Profesorem od lat ponad trzydziestu, być jego studentem, a następnie bliskim współpracownikiem, poznać jego mądrość i dobroć, doznawać życzliwości i serdeczności.

Żegnając profesora *Rowińskiego*, żegnamy człowieka wielkich dokonań i niepowszednio spełnionego życia, w którym harmonijnie mieściły się służba lekarza, działalność uczonego, trud nauczyciela i organizatora nauki, a także szerokie pozazawodowe zainteresowania humanistyczne — historia, muzyka, filozofia ... Wszystko to zespolone wielką pracą, niespożytą energią, poczuciem obowiązku i stałym, zawsze żywym i niesłabnącym dążeniem do osiągania coraz lepszych i pełniejszych wyników w każdej z uprawianych dziedzin.

Po ukończeniu w 1928 r. studiów w Uniwersytecie Poznańskim młody doktor wszechnauk lekarskich wiąże się na okres lat pięciu z tamtejszym ośrodkiem radiologicznym, stanowiącym w owym czasie jedno z najaktywniejszych środowisk w tej nadal nowej dziedzinie medycyny. Stąd, już jako w pełni ukształtowany rentgenolog, przenosi się do Warszawy, by aż do wybuchu powstania warszawskiego łączyć działal-

\* Z przemówienia na pogrzebie Profesora *Ksawerego Rowińskiego*, Warszawa 22 VI 1983 r.

ność radiologa i internisty najpierw w Warszawskiej Spółdzielni Lekarzy, a następnie w Szpitalu Św. Łazarza. Po krótkim popowstaniowym epizodzie lekarza-tułacza w 1945 r. przenosi się do zburzonego Gdańska, współorganizując tu i współtworząc pierwszą Akademię Lekarską. Buduje od podstaw nowoczesny Zakład Radiologii Lekarskiej i Szkołę Asystentek Technicznych, prototyp późniejszych szkół laborantów medycznych. Te dwa ośrodki stają się Jego podstawowym warsztatem pracy. W uczelni gdańskiej zostaje profesorem, prodziekanem, a następnie jej prorektorem.

Powracając do Warszawy w 1950 r. na nowo podejmuje trud tworzenia, organizując Zakład Radiologii Pediatricznej tutejszej Akademii Medycznej. Kieruje nim do przejścia na emeryturę w 1975 r. Placówka ta w krótkim czasie staje się wiodącym ośrodkiem pediatriczno-radiologicznym w kraju, z którego wywodzą się liczni specjaliści, reprezentujący tę nową, współtworzoną przez prof. *Rowińskiego* dziedzinę wiedzy i umiejętności lekarskich.

Okres warszawski otwiera nową kartę działalności profesora *Rowińskiego*, zapisywaną odtąd równoległe z pracą lekarza i nauczyciela. Jest nią działalność organizatora nauki i nauczania. Platformą dla niej staje się najpierw Departament Szkolnictwa Wyższego i Nauki oraz Rada Naukowa Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, a następnie Wydział Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk. I to w krótkim czasie staje się zbyt wąską płaszczyzną dla Jego wielokierunkowych zainteresowań i potrzeby działań. Swoje pasje naukowawcze, naukowo-historyczne i naukowo-filozoficzne owocnie realizuje jako stały współpracownik Instytutu Historii Nauki, Techniki i Oświaty PAN oraz członek licznych komitetów naukowych Akademii i specjalistycznych towarzystw.

Zakres zagadnień, którym Profesor *Rowiński* poświęcił studia i wywarł piętno swojej indywidualności zadziwia rozległością i wszechstronnością. W jego bogatym dorobku publikacyjnym, obok prac poświęconych różnorodnym aspektom diagnostyki radiologicznej z dominującą problematyką dynamicznej rentgenodiagnostyki, patologii układu krążenia i oddychania oraz radiologii dziecięcej, mieszczą się liczne studia z historii, a nawet socjologii medycyny, a także deontologii lekarskiej. Jego znakomitą część stanowi problematyka metod i organizacji nauczania medycznego. Wyrażała ona dążenia Profesora do takiego kształtu szkoły medycznej, który uzbrajając jej absolwenta w możliwie największy zasób wiedzy biomedycznej, przygotowywałby go równocześnie do racjonalnego, opartego o tę właśnie wiedzę, praktycznego wykonywania zawodu lekarza. Założenia programów nauczania, którym poświęcił liczne ze swoich opracowań miały na celu wykształcenie i wychowanie lekarzy, którzy łączyliby umiejętności i cechy przyrodnika, humanisty i społecznika, którzy byłiby zarówno wykonawcami i twórcami współczesnej medycyny. Takie właśnie traktowanie medycyny, jako rozległego obszaru

wiedzy, umiejętności i działań, stanowiącego styk nauk przyrodniczych i społecznych, stanowiło dominujący nurt Jego dorobku, dotyczącego organizacji badań naukowych w Kraju oraz determinowało kształtowanie oblicza placówek medycznych zarówno resortu zdrowia, jak i Polskiej Akademii Nauk. Znajdowało również swoje odbicie w działalności dydaktycznej Profesora. Obok radiologii, stanowiącej przedmiot Jego zawodowych zainteresowań, nauczał propedeutyki, historii i filozofii medycyny, a także zasad deontologii zawodu. Zawsze z jednakowym zamiłowaniem, zaangażowaniem i pasją.

Działalność Profesora *Rowińskiego* przekraczała granice Kraju. Znajdowała swoje rozległe obszary w międzynarodowym ruchu naukowym i organizacyjnym. Spotykała się tam, podobnie jak i w Polsce, z szerokim odzewem i uznaniem. Ich wyrazem były godności pełnione w towarzystwach naukowych, członkostwa honorowe towarzystw i akademii, uniwersyteckie doktoraty i wysokie odznaczenia. Należał On do tych nielicznych, którym dane było oglądać efekty własnych działań — postępy stworzonej przez siebie dyscypliny lekarskiej, osiągnięcia uczniów i wychowanków oraz rozwój budowanych organizacyjnych struktur nauki i nauczania.

Ciężka, okaleczająca choroba wyłączyła Go w okresie ostatnich lat z tego wszystkiego, w czym przez całe życie widział cel najwyższy i źródło osobistej satysfakcji — odebrała mu możliwość działania.

Żegnamy dziś Profesora *Rowińskiego* — człowieka wielkiego talentu i wielkiej pracy, człowieka niezwyklej skromności i życzliwości. Człowieka, któremu udało się pozostawić ślad na ziemi. I taki pozostanie z nami.